

# DZIEŃ DZIADKÓW JAKO ELEMENT TERAPII



Staramy się budować świadomość, która dostrzega, że przeszłość wpłynęła na teraźniejszość, a ta buduje przyszłość

Tożsamość to nieodłączny element struktury każdej osobowości. Niejednokrotnie szukamy odpowiedzi na podstawowe pytania takie jak: kim jestem? jaki jestem? co potrafię? co umiem? ile jestem wart? Odpowiedzi odciskają piętno na każdym z ich adresatów. Dostarczają zadowolenia, a nawet dumy lub też przykrości i wstydu. Wpływają na to, iż mamy poczucie własnej wartości lub borykamy się z jego brakiem. Kroczymy przez świat odważnie, z podniesioną głową albo też chowamy się w jego cieniu. Jednak nie zawsze istotne są okoliczności, ale to jak je postrzegamy. Nie zawsze istotny jest problem, a to co z nimi zrobimy? Chodzi więc o umiejętności.

Jak powyższe ma się do Dziadków? Zapewne nie mają oni wpływu na wiele naszych spraw, ale z pewnością do niektórych się przyczynili i w niejednej brali udział. Jednak zasadniczą kwestią jest pochodzenie. To oni są źródłem naszego istnienia. W ślad za nimi nasi rodzice, którzy to co dają nam, niejednokrotnie dostali od nich. To duże uproszczenie, ale na tę chwilę wystarczy. Bowiem daje odpowiedź na pierwsze z życiowych pytań w jego podstawowym wydaniu, a mianowicie kim jestem? Obok poczucia tożsamości znajdują się także potrzeby, które dobrze jak są zaspakajane. Są to np. poczucie bezpieczeństwa, przynależności, akceptacji, zrozumienia.

A jak powyższe koresponduje z terapią? Odpowiedź nie jest taka jednoznaczna. Jednak chcąc ograniczyć się do minimum wskażę tylko, że program terapeutyczny przewiduje zagadnienia z obszaru potrzeb, wartości, tożsamości i relacji. Dlatego, tak chętnie korzystamy z każdej okazji, która pozwoli zbliżyć się faktycznie, a nie teoretycznie do omawianego tematu. Staramy się budować świadomość, która dostrzega, że przeszłość wpłynęła na teraźniejszość, a ta buduje przyszłość. Dlatego też, zachęcamy naszych uczestników do refleksji i budowania wizji preferowanej przyszłości opartej na wcześniejszym doświadczeniu, poszukiwaniu wyjątków i wnioskowaniu. W tym miejscu warto zaznaczyć, że to tylko jedno oblicze oddziaływań terapeutycznych, ale jakże ważne. Dlatego też, kierując się potrzebą krzewienia określonych wartości, ale i pobudzania emocji przypominamy osadzonym m. in. o Dniu Dziadków. Temat ten poruszono w czasie zajęć, ale też zorganizowano przestrzeń twórczą, więc pojawiły się życzenia, kartki i telefony. Myślę, że niejednej Babci i niejednemu Dziadkowi było niezmiernie miło. Inicjując podobne działania nie zapominamy o tym, że jednym z celów penitencjarnych jest ogólnie mówiąc wywołanie w osadzonym woli współdziałania na rzecz poprawy swojej sytuacji w kierunku społecznie pożądanym. To z kolei bliskie jest pracy terapeutycznej, w której centrum znajduje się jednostka, ale jej osobista zmiana przekłada się na wymiar społecznego jej funkcjonowania.

kpt. Marta Sprengel-Pieczyńska, specjalista DT, ZK Gorzów Wlkp.